CZĘŚĆ IX. № 45. ROK 5. (1834.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. *Półroczna,* 25 r. ass Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna,* 45 r. as. *Półroczna,* 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna,* 55 r. *Półroczna,* 28 r. ass.

Piątek, $\frac{15}{27}$ Czerwca.

Wraz s początkiem przyszłego miesiąca zaczyna się drugie półrocze Tygodnika. Osoby życzące prenumerować na nie, proszone są o wczesne zgłoszenie się.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{14}{26}$ Czerwca.

NOWINY DWORU.

J. K. M. Xiążę Fryderyk Henryk Niderlandzki, syn J. K. M. Xięcia Oranii, przybył właśnie do Peterhofu.

— Przez roskazy dzienne CESARSKIE z dnia 6 *b. m.* Liczący się w wojsku Majorowie *Łoradziew* i *Tokarew* mianowani etapnemi naczelnikami: pierwszy w mieście Ostrołence, w Wojew. Płockiem, a ostatni w miasteczku Szczuczynie, w Wojewod. Augustowskiem, s pozostaniem w wojsku. — 7 *b. m.* Liczący się w jeździe Pułkownik *Arapow* 1, otrzymuje dymissyą z rangą Jenerał-majora, mundurem i pensyą trzeciej części gaży.

ZDANIE RADY PAŃSTWA, ZATW. PRZEZ N. PANA W D. 20 KWIETN. B. R. O PRAWIDŁACH REWIZYI I SPRAWDZANIA CZYNNOŚCI DEPUTATSKICH ZGROMADZEŃ SZLACHECKICH, CZYLI DEPUTACYJ WYWODOWYCH.

(patrz N. poprzedzający, Ukaz pod N. 10).

«Rada Państwa, w Departamencie Praw i na Zgromadzeniu Ogólnem, po roztrząśnieniu przedstawienia Rządzącego Senatu o prawidłach rewizyi czynności Szlacheckich Deputatskich Zgromadzeń uznała, że celniejszym w tym względzie przedmiotem jest ponowienie przepisów i wytłumaczenie zasad istnących praw o szlachectwie, dla dokładnego oznaczenia familij Szlacheckich; że gdy przepisy te już są ułożone, przeto prawidła odbywania rewizyi Zgromadzeń Deputatskich Szlacheckich powinny jedynie podać sposób, jakim, na zasadzie tychże postanowień, mają być roztrząsane czynności Deputatskich Zgromadzeń, ażeby wykryć: które familie lub osoby zapisane przez nie zostały do xięgi wywodowej (Родословная книга) sprawiedliwie, które zaś niezgodnie s przepisanemi Przywilejem Szlacheckim (Дворянская Грамота) prawidłami, przez nadużycia, zaniedbanie, lub mylny wykład prawa. Na tém się gruntując i znajdując, że ułożone przez Rządzący Senat prawidła na odbywanie rewizyi czynności Szlacheckich Deputatskich Zgromadzeń zamierzonemu odpowiadają celowi, Rada Państwa postanowiła: I) *Dla odwrócenia na przyszłość nieporządków, w które wpadły niektóre Szlacheckie Deputatskie Zgromadzenia, s powodu przewrotnego tłumaczenia Przywileju Szlachty, zalecić i objaśnić powszechnie:* 1) Że Dyplomata (Грамоты) MONARCHÓW Rossyjskich i przywileje Królów Polskich mają być uważane za celniejsze dowody szlachectwa, z warunkiem wszakże, iżby wywodzący się dowiedli obok tego, aktami sądownie sprawionemi, iż rzeczywiście pochodzą od tych osób, którym dyplomata i przywileje służą. 2) Że używanie herbu szlacheckiego przez jakąkolwiek familiją, wtenczas tylko może za dowód posługiwać, kiedy wespół s tém dowiedzioném będzie, że osoba takiego herbu używająca, rzeczywiście pochodzi od przodków, którym szlachectwo Dyplomatem lub Przywilejem było nadane. 3) Że we względzie osób nieszlacheckiego urodzenia, które otrzymały rangę Assesora Kollegialnego, lub stopień 8 klassy przy wzięciu dymissyi, należy przewodniczyć się zatwierdzoném przez N. CESARZA IMCI w d. 29 Czerwca 1832 roku Zdaniem Rady Państwa, to jest tych tylko za dziedziczną czyli potomną uznawać szlachtę, którzy takowe rangi otrzymali przed nastaniem przytoczonego prawa; tych zaś, którzy odtąd odebrali lub odbiorą rangę Asesora Kollegialnego lub 8 klassy, policzać do osobistéj tylko szlachty. 4) Że osoby, które otrzymały rangę 8 klassy w Wydziałach Ministerstw Wojny i Marynarki, i w wydziałach Rachunkowości, (по счетной части) chociażby nawet,

s przejściem do innego rodzaju służby cywilnej, takowe rangi były z nich zdjęte, należy pozostawiać przy prawach, wraz s temiż rangami przez nich nabytych; również ich dzieci, jeżeliby nawet ojcowie, po wróceniu do dawnych rang Radcy Honorowego lub 8 klassy, zmarli, mają używać wszystkich praw i prerogatyw, jakie właściwe są dzieciom szlacheckim. 5) Że osoby, które s klassy ludności płacącej podatki weszły do służby tak wojskowej jako i cywilnej i dosłużyły się rangi oficera wyższego stopnia, (Штабъ-офицерскій чинъ), na mocy 11 punktu tabelli rang z roku 1722, Stycznia 24 dnia i pojaśnienia (толкованіе) 79*go* artykułu Przywileju Szlachty 1785 roku, udzielają dziedziczne szlachectwo w równym stopniu wszystkim swoim dzieciom, tak spłodzonym w wyższej oficerskiej randze, jako i przed jéj otrzymaniem, wyłączając wszakże dzieci spłodzone podczas zostawania w klassie ludzi płacących podatek, lub w poddaństwie, chociażby one, w dalszym czasie, były s tego stanu wykreślone. Zaś oficerowie niższego stopnia, służby wojskowéj, mający dzieci spłodzone przed otrzymaniem takowego stopnia, mogą, na zasadzie 15*go* punktu wzmiankowanej tabelli rang, prosić o przyjęcie do stanu szlacheckiego jednego s synów urodzonych tylko podczas służby, jeżeli nie mają dzieci spłodzonych w randze oficerskiéj. 6) Iż ci tylko wojskowi oficerowie niższego stopnia (Оберъ-офицеры) mają prawo szlachectwa, którzy już byli oficerami w rzeczywistej służbie wojskowej i ci, którym prawa szlachectwa nadane zostały przez oddzielne Cesarskie Ukazy 18 Marca i 10 Kwietnia 1823 roku. 7) Iż, na mocy postanowień Komitetu Ministrów Najwyżej zatwierdzonych 4 Maja 1820 i 19 Maja 1825 roku, należy uznawać za potomną szlachtę tych tylko, mających polskie rangi oficerskie wyższego i niższego stopnia, którzy służyli w wojskach Xięztwa Warszawskiego i osobiście weszli potém do składu byłych wojsk Królestwa Polskiego, jeżeli ci oficerowie nie zostali pozbawieni praw swoich za należenie do ostatniego powstania. 8) Iż dzieci urzędników nieszlacheckiego urodzenia i duchownych, którzy otrzymali ordery Rossyjskie, tudzież dzieci stanu kupieckiego, których ojcom dane były ordery przed wyjściem Ustawy 30 Października 1826 roku, należy uznawać, na mocy Najwyżej zatwierdzonego 27 Lutego 1830 roku Zdania Rady Peństwa, za szlachtę na równi s temi, które już po otrzymaniu orderów się urodziły, wyłączając te tylko dzieci, które urodziły się podczas zostawania ojców w klassie ludzi płacących podatki, lub w stanie poddaństwa, tudzież dzieci stanu kupieckiego, których ojcom, lubo były udzielone ordery, lecz w dyplomatach czyli Ukazach o tém wyraźnie zastrzeżono, „że order nie nadaje im szlachectwa. 9) Iż mieszkańców gubernij od Polski przywróconych, oraz Rossyjskich urzędników i innych, którzy, zaczynając od roku 1815, przez Rossyjskich Monarchów mianowani byli kawalerami orderu S. Stanisława 1 klassy, na zasadzie Najwyżej wydanego w dniu $\frac{2}{14}$ Września 1829 roku Statutu tego orderu, (ku czemu imiennym Cesarskim Ukazem 17 Listopada 1831 roku roskazano Kapitule utrzymywać spis kawalerów,) należy uznawać za potomną szlachtę. 10) Że pochwalne reskrypta i dyplomata, dawane całemu pewnemu zgromadzeniu lub stanowi, miastu, lub osobiście jednemu s kupców, nie powinny dla nikogo służyć za dowód szlachectwa. 11) Że do liczby dowodów szlachectwa należy przyjmować Ukazy darujące ziemie, lecz takie tylko, które nadane były za służbę i zamieniły się już w dziedzictwo, według praw szlachcie służących, (на дворянскомъ правѣ); lecz Ukazy na ziemie nadane dla osiedlenia, zaprowadzenia rolnictwa, lub innego gospodarstwa, tudzież na tymczasowe władanie ziemią tylko przez czas zostawania w pewném urzędowaniu, nie powinny być przyjmowane za dowód szlachectwa. Również, według właściwego brzmienia Statutu Litewskiego Rozdziału 3, artykułu XXVI, nie należy poczytywać za dowód szlachectwa nadania ziem we władanie tymczasowe lub arendowne, albo nawet na wieczność, od szlachty, w gubernijach od Polski przywróconych zamieszkałej, ludziom, zostającym u nich w służbie, pod nazwaniem *szlachciców* (шляхтичь) jeżeli nie będą złożone inne dokumenta, świadczące o rzeczywistém ich pochodzeniu od przodków, którzy używali praw szlachectwa. 12) Że Szlacheckie Deputatskie Zgromadzenia, przy rozbiorze wypisów i wyciągów, wydawanych z archiw sądowych i świadczących że w nader dawnych czasach dobra nieruchome posiadane były przez osobę noszącą jednakowe z wywodzącym się nazwisko, powinny zawsze baczyć na następne względy: a) Jeżeli składanemi wyciągami lub wypisami dowodzi się że przodek wywodzącego się posiadał nieruchomy, szlachecki majątek lub ziemię, nadaną za służbę dyplomatami i przywilejami Królewskiemi, w takim razie, ku wsparciu prawa posiadania takiego majątku, powinny być złożone dokumenta, z mocy których majątek przez spadek przechodził na potomków; jeżeli zaś takowe dobra wyszły s familii: należy składać kopije dokumentów, skutkiem których dobra przeszły w inne ręce. b) Kto mianowicie był pradziad, dziad i ojciec wywodzącego się i do jakiego stanu należał. c) Jeśliby się zdarzyło że sami wywodzący się i ich przodkowie przez ciąg lat kilku nie używali już przywilejów szlachectwa: w takim razie wywodzący się obowiązani są złożyć dowod, że ani oni, ani ich przodkowie, nie byli pozbawieni tych przywilejów mocą prawa. 13) Że osoby familij szlacheckich cudzoziemskich, które weszły do służby Rossyjskiej, na mocy Ukazu 29 Stycznia 1805 roku, nie wprzód należy zapisywać do xięgi wywodowej, jak po uprzedniém przedstawieniu o tém do Heroldyi. 14) Iż oprócz osób, które dowiodły pochodzenia swego od przodków, używających dziedzicznie w Rossyi tytułów Xiążąt, Hrabiów i Baronów, Szlacheckie Deputatskie Zgromadzenia nie powinny nikomu przyznawać tych godności, ani wydawać na nie świadectw, chociażby nawet proszący składali oryginalne reskrypta, ukazy i inne dokumenta, w których są temi tytułami nazywani; lecz zgromadzenia Deputatskie Szlacheckie obowiązane są potrzebować złożenia dowodów, iż takie tytuły zostały samym wywodzącym się lub ich przodkom nadane od Głów Koronowanych i takowe dowody, wraz ze swą opiniją, przedstawiać na rozpatrzenie do Heroldyi, jak o tem wyrażono w zatwierdzoném Najwyżej w dniu 29 Kwietnia 1828 roku Zdaniu Rady Państwa, a mianowicie: że nazwanie Xięciem, Hrabią, lub innym podobnym tytułem, oznaczając tylko domniemanie że osoba posiada ten tytuł i używa go prawnie, nie może takowego tytułu nadawać i nie uwalnia od obowiązku złożenia ustanowionych dla potwierdzenia onego dowodów. Na poparcie tego przepisu służy to, iż według brzmienia Ustawy 29 Stycznia 1805 r, do uznania jakiegokolwiek tytułu familiom cudzoziemskim, potrzebne jest uprzednie Cesarskie potwierdzenie i że tytuły nadają się nie inaczéj, jak przez

udzielne na ten przedmiot dyplomata Monarsze. We względzie zaś osób, używających pomienionych tytułów w gubernijach nadbaltyckich, (остзейскія), należy się przewodniczyć Najwyżej zatwierdzonym 7 Marca 1833 roku Postanowieniem Komitetu Ministrów. 15) Że Szlacheckie Deputatskie Zgromadzenia nie powinny też samowolnie wpisywać do xiąg wywodowych dzieci szlachty osobistej, kiedy dziad, ojciec i syn mieli rangi, nadające osobiste szlachectwo; lub kiedy ojciec i syn mieli takoweż rangi i zostawali przez 20 lat w służbie niepośląkowanie; lecz obowiązane są przedstawiać do Heroldyi o uznaniu ich za szlachtę i oczekiwać Ukazu o tem s Senatu. 1) Że również Szlacheckie Deputatskie Zgromadzenia nie powinny do xiąg wywodowych zapisywać żydów, którzy przeszli na chrześciańską wiarę, chociażby oni złożyli dowody, że przodkowie ich wychrzczeni zostali przed rokiem 1764; albowiem sama nawet Koronna konstytucya poczytuje takowe uszlachcanie żydów za przeciwne Polskim ustawom, w Cesarstwie zaś Rossyjskiém o uznawaniu takowych żydów za szlachtę żadnego nigdy nie było prawa. (*d. c. p.*)

CZYNNOŚCI MINISTERSTWA OŚWIECENIA W ROSSYI W R. 1835.

W przedostatnim numerze Dziennika Ministerstwa Oświecenia ogłoszone zostało Zdanie sprawy o przeszłorocznych działaniach tegoż Ministerstwa, tak, jak było podane N. Panu. W następującym wyciągu, będziemy się starali zawrzeć główniejsze i niewiadome jeszcze s Tygodnika szczegóły tego ważnego aktu.

Urządzenia ogólne. P. Minister Oświecenia, Rad. Tajny Uwarow, przy objęciu zarządu Ministerstwa, czynność swoję rospoczął od wydania listu okólnego do Kuratorów Naukowych okręgów, wskazując im, iż kształcenie narodowe powinno postępować w połączonym duchu Prawowierności, Jedynowładztwa i Narodowości. Zarazem wezwani zostali Jenerał-gubernatorowie do dawania pomocy naukowym zakładom i do bezpośredniego o ich dobru porozumiewania się z Ministrem. Środek ten okazał się szczególnie pożytecznym dla okręgów Odeskiego, Kijowskiego i Białostockiego. Dalej przepisano dla Kuratorów instrukcyą, której się mają trzymać w oglądaniu powierzonych im zakładów. W drugiej instrukcyi o pensyach szlacheckich objaśniono zamiar przewodniczący ich ustanowieniu.—Gubernije Tambowską i Orłowską odłączono od Moskiewskiego do Charkowskiego okręgu, Astrachańską przyłączono do Kazańskiego, a Ekaterynosławską do Odeskiego.—Dla ustalenia wykładu Prawa przyrodzonego wyznaczono komitet s professorów, mający ułożyć stosowną elementarną xiążkę, wraz z encyklopedyą i literaturą nauk prawnych, do wyjścia zaś tej xiążki lekcye prawa przyrodzonego w Uniwersytetach wstrzymano. Stanęła też ustawa o professorach wysłużonych; zapobieżono w stolicach pomnażaniu się pensyj i prywatnych zakładów, a nad już będącemi urządzono potrzebny dozor.—Fundusz edukacyjny w dziewięciu gubernijach zachodnich oddano pod wiedzę Ministerstwa Skarbu, równie jak i ogólny kapitał pensyj szkolnych dla wychodzących ze służby nauczycieli, dla ich wdów i dzieci. Obmyślono także pensye dla nauczycieli szkół parafialnych, wskazano nowy porządek w stawianiu budowli szkolnych, ułożono bilans ogólny wydatków na r. 1834 i przedsięwzięto wydawanie Dziennika Ministerstwa.

Minister Oświecenia sam zwiedził Uniwersytety Moskiewski i Dorpatski. Moskiewski Uniwersytet zaczął wydawanie Pamiętników naukowych (Ученыя Записки). W Kazańskim zaprowadzono naukę mągolskiego języka. Na budowy w tym ostatnim Uniwertytecie przeznaczono przeszło 400 tysięcy rubli. Stanie tam obserwatoryum na wzór Dorpatskiego.—W Dorpacie trwa instytut kształcenia professorów. Uczone prace tego Uniwersytetu były naderobszerne. Prof. Struve z Jenerał-porucznikiem Schubertem zajmowali się wymiarem stopni szerokości na północy. P. Struve miał też udział w chronometrycznej wyprawie do Baltyckiego morza, i badał gwiazdy stałe. Prof. Ratke podróżował po brzegach północnych Czarnego morza w przedmiocie historyi naturalnej. Prof. Ledebuhr wydaje Florę Altajską. Kilku Professorów zajmuje się wydawaniem *Roczników Dorpatskich.* Prof. Chemii i Farmacyi Hebel otrzymał fundusz na podróż do południowych prowincyj Rossyi w przedmiocie historyi naturalnej i chemii. Kandydat Fiedorow był posyłany do południowo-zachodniej Syberyi dla oznaczenia punktów między 50 i 60 stopniem szerokości.

W okręgu szkolnym Białoruskim. Dla zaradzenia niedostatkowi centralnego wyższego zakładu do zarządzania szkołami tego okręgu, zamiast tymczasowego Szkolnego Komitetu w Wilnie, otworzono Rząd, ze trzech członków złożony, w Witebsku, gdzie przebywa Kurator, a dla oglądania szkolnych zakładów przydano mu dwóch urzędników do szczególnych poleceń.—W Witebsku otworzono już seminaryum dla nauczycieli parafialnych. Niedostatkowi nauczycieli w tamecznym kraju zapobieżono przez wysłanie 25 wychowańców Instytutu Pedagogicznego i jednego studenta Moskiewskiego Uniwersytetu.—Szlachta powiatu Nowogródzkiego ofiarowała dwa domy murowane dla pomieszczenia tamecznej szkoły powiatowej s pensyą i ze szkołą Lankastra, i nadto na pierwsze urządzenie 12,950 r. ass.—Na prośby obywatelek: Mińskiej gubernii hrabiny Plater i Grodzieńskiej hrabiny Scipion, pozwolono otworzyć w miasteczkach Łużkach i Szczuczynie, kosztem funduszów zapisanych od ich przodków, świeckie szkoły parafialne o dwóch klassach, zamiast dawniejszych przez xięży utrzymywanych. Z oddanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych funduszu Kraczkiewicza, wynoszącego 400 czerw. zł., stosownie do myśli fundatora, zalecono otworzyć szkołę parafialną przy powiatowej w Brześciu. Zarazem polecono Kuratorowi okręgu Białoruskiego, aby wszędzie, gdzie miejscowe okoliczności wskażą potrzebę, otwierał świeckie szkoły parafialne, jużto kosztem zapisanych na to funduszów, jużto dochodem z dóbr po skassowanych Rzymsko-katolickich klasztorach. — Piętnastu celujących uczniów tego okręgu doskonali się w wyższych stołecznych zakładach: 9 w Uniwersytecie Petersburskim, 3 w Moskiewskim i 3 w Akademii Kunsztów.

W okręgu Kijowskim. Brak centralnego zarządu szkołami w tym okręgu zastąpiony został przez pomnożenie etatu kancelaryi Kuratora i przydanie mu dwóch urzędników do szczególnych poleceń.—Wołyńskie Liceum ze wszystkiemi przy niém zakładami i gabinetami przeniesione zostało do Kijowa. S powodu robiących się w Kijowie fortyfikacyj zmieniono początkowy plan budowy Uniwersytetu i postanowiono budować go blisko starego miasta, u złotej bramy. — Kurator okręgu dla narady o urządzeniach wezwany był na początek 1834 r. do Petersburga. — Zaczęto przekształcenie Lyceum Bezborodki (w Nieżynie). Otworzono gymnazya w Winnicy, Łucku,

Żytomierzu i Kamieńcu Podolskim; szkoły powiatowe: w Kijowie, Machnowce, Radomyślu, Sarażu, Kaniowie i Klewaniu, polecono otworzyć także w Międzybożu i Niemirowie, a niebawnie nastąpi otwarcie w Ostrogu, Starokonstantynowie i Nowogrodzie Wołyńskim. Nowe szkoły parafialne otworzono w gub. Kijowskiej w Czehrynie, Skwirze, Taraszczy, Radomyślu, Machnowce, Zwienigorodce i Wasilkowie; w guber. Wołyńskiej: w Żytomierzu, Nowogrodzie Wołyńskim, Łucku, Ołyce, Rownie i Nieswieżu; w gub. Podolskiej w Kamieńcu Podolskim, Winnicy i Klewaniu. W Gimnazyach Inspektorom, a w szkołach powiatowych Dozorcom przydani zostali pomocnicy dla doglądania uczniów.

W okręgu Odeskim. Zapowiedziana jest nowa organizacya Lyceum w Odessie. Na jego pomieszczenie kupiono magazyn Sobańskiego i ma się jeszcze stawić gmach nowy. — W Kiszeniewie otworzono gimnazyum, a szkoły powiatowe mają się otworzyć w Odessie i w Nikołajewie.

Szkoły Zakaukaskie. Jest ich 13, w tej liczbie 12 powiatowych a 1 gimnazyum. Otworzenie 8 jeszcze szkół powiatowych nie nastąpiło, po części dla braku pomieszczenia, a poczęści dla braku nauczycieli umiejących krajowe języki.

Szkoły Sybirskie. Oddanie ich pod wiedzę miejscowych gubernatorów okazało się bardzo pożytecznem.

Instytut główny Pedagogiczny. Dla nauczenia polskiego języka studentów, mających być nauczycielami w okręgu Białoruskim, wykład jego powierzono nauczycielowi Kurhanowiczowi. — W Instytucie uczy się 126 uczniów. W tej liczbie celujących nauką i obyczajami 29, celujących obyczajami i dobrze uczących się 35, celujących w nauce i dobrych obyczajów 20.

Akademija Nauk. Szczegółowe zdanie sprawy z jej czynności ma być przedmiotem osobnego doniesienia. Zbiory jej pomnożyły się szczególnie z darowanego przez Parlament Angielski 72-tomowego zbioru aktów Parlamentowych i z darowanego przez N. Cesarza, Warszawskiego numizmatycznego zbioru. Dla muzeum azyatyckiego N. Cesarz zakupił przywieziony s Pekinu, przez Pułkownika Ładyżeńskiego, szacowny zbiór rzeczy Chińskich. W Akademii Rossyjskiej zbliżało się do końca drukowanie krótkiego dla szkół Rossyjskiego słownika. Prace nad wielkim takim słownikiem trwały bez przerwy.

Biblioteka publiczna. Na początku 1833 r. liczyła 263,647 xiąg i 14,632 rękopisów. N. Pan pomnożył ją darem 7,728 xiąg s Puławskiej biblioteki xiężny Czartoryskiej, 13 wiązek rękopisów z Biblioteki Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i jednym rękopisem ofiarowanym przez obywatela gubernii Czernihowskiej. — Kupiono 1,019 xiąg i 12 rękopisów.—Oprócz tego xiążki przywiezione z bibliotek Warszawskich w 499 skrzyniach zawierają do 150,000 tomów, których część znaczną już rozebrano i ustawiono.

Główny zarząd Cenzury zwrócił uwagę szczególnie na xiążki mające obszerny krąg czytelników: na dzienniki, xiążki łatwego czytania, romanse, i co do tych ostatnich przedsięwziął nie pozwalać na drukowanie przekładów nowszych francuskich romansów, rażących moralne uczucia. Skutkiem pilnego czuwania nad literaturą peryodyczną, uwaga publiczności odstąpiła od dawnych kłótliwych artykułów.—Komitet Cenzury Zagranicznej przejrzał 604 xiążek i z nich pozwolił 491. W ogóle przywieziono z zagranicy do 280,000 tomów, których większa połowa należała do xięgarzy i osób prywatnych w Petersburgu.

Departament Oświecenia wydał 37,2000 exemplarzy różnych xiąg elementarnych.

(Przyłączone do tego sprawozdania tablice porównawcze będą umieszczone w Tygodniku.)

Akademija duchowna Rzymsko-Katolicka w Wilnie otworzona uroczyście 11 Lutego b. r., składa się z następujących osób. Rektor, Infułat Ołycki *Osiński;* Inspektor, Kanonik *Markiewicz;* Członkowie Rządu świeccy: Radcy Kollegialni *Borowski* i *Łobojko.* Professorowie: Pisma Św. Archeologii i Hermeneutyki, Kanonik *Skideł;* Teologii dogmatycznej i pastoralnej Kanonik *Fiałkowski;* Filozofii moralnej i Logiki, Kanonik *Dowgird;* Historyi kościelnej i prawa kanonicznego Rad. Stanu *Capelli;* Homiletyki teoretycznej i praktycznej, Rad. Koll. *Borowski;* Literatury Łacińskiej i Greckiej Rad. Dworu *Hryniewicz;* Historyi powszechnej i Rossyjskiej Rad. Koll. *Kukolnik;* Lektor języka francuskiego Rad. Dwor. *De-Neuve;* miejsca trzech adjunktów i dwóch lektorów, Niemieckiego i Hebrajskiego języka, wakowały.

— S Petersburga 7 b. m. wyjechał, do Mohylewa Białoruskiego, Urzędnik Ministerstwa Oświecenia Radca Koll. *Eliaszewicz.*

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 13 *Czerwca.* Przez telegraf otrzymano tu właśnie wiadomość o przybyciu don Karlosa, z xiężną Beira, na okręcie *Donegal* do Portsmouth. Słychać iż don Miguel odpłynął na fregacie *Stag* do Genui.

— P. Abercromby mianowany został naczelnikiem mennicy i członkiem gabinetu.

— P. Livingston, minister Stanów-Zjednoczonych w Paryżu, przybył tu z Hollandyi.

— Jenerał Mina wrócił zupełnie do zdrowia i zamierza niebawem na powrót do Hiszpanii odjechać.

— 7 b. m. spuszczony został w Limehouse największy ze wszystkich dotąd w Londynie sporządzonych statków parowych, nazwiskiem *Pasza.* Ma on 221 stóp długości, na 56 szerokości i 32 wysokości, i opatrzony jest we 22 działa. Wagę jego ładunku cenią na 1,800 do 2,000 tonn. Jest to prawie waga ładunku 72-działowego linijowego okrętu.

— Wiadomości z Nowego-Yorku dochodzące 8 Maja donoszą nam o ciągle trwających wielkich nieporozumieniach pomiędzy senatem rzeczypospolitej a prezydentem. S pięciu mianowanych przez jenerała Jackson dyrektorów banku, senat utwierdził tylko jednego; a gdy i powtórnie wybór prezydenta padł na też same osoby, senat ze swojej też strony powtórnie je odrzucił. Powiadano iż skutki tego poróżnienia się tak mogą być ważne że jenerał Jackson myśli o zrzeczeniu się swojego urzędu.

— *Globe* z wielą innémi gazetami mówi o jakimś, powziętym w Europie, projekcie zmienienia rzeczypospolitych Ameryki południowej w monarchije, którym, za władców, nadaćby miano xiążąt s Królewskiej rodziny Hiszpańskiego Półwyspu. Dobrze rzecz zważywszy, mówi *Globe,* projekt ten nie byłby dla wspomnianych krajów bez korzyści.

Byt mieszkańców południowej Ameryki daleko byłby szczęśliwszym pod rządem energicznym i stałym niżeli śród owych nieustannych wojskowych rewolucyj, tak często tam się powtarzających. Pod względem interesu ani politycznego charakteru nie mogą oni wcale wytrzymać porównania z mieszkańcami Ameryki północnej. A nawet w mowie o tych ostatnich i o ich ostatnich domowych nieporozumieniach wątpliwąby było rozstrzygnąć, czyliby forma monarchiczna nie była dla ich rządu korzystniejszą?

Paryż 11 *Czerwca*. Rada municypalna Marsylii zajmowała się 25 z. m. uczynioną na rzecz miasta przez P. ministra spraw wewnętrz. ofiarą drugiego obeliska luxorskiego i rozbiorem planów P. Lelorain na sprowadzenie i postawienie tego pomnika. P. Lelorain żądał na to summy 500,000 fr., mającej się wypłacić w ciągu lat 15, s procentem po 3 od sta, pod zastrzeżeniem iżby wszelkie środki transportu dostawione były kosztem rządu. Projekt ten przyjęto.

— Gazeta Madrycka z d. 31 Maja ogłasza depeszę naczelnego dowódzcy posiłkowych wojsk hiszpańskich w Portugallii, datowaną 27 t. m. w Santa-Olalla, w której zdaje się ministrowi wojny raport z negocyacyi z don Karlosem w Evora. Infant ten zgodził się na wszystkie warunki jakie mu przekładano, i miał wsiąść niezwłocznie na okręt w Aldea Gallega, jedynie w towarzystwie rodziny i sług swoich. Żołnierze w liczbie 600 i oficerowie w liczbie 300 którzy dotychczasowy orszak jego składali, odprowadzeni zostaną na bespieczne miejsce, dopóki rząd ostatecznie losu ich nie rozstrzygnie. Don Karlos miał nadto przy sobie biskupa Leonu, pięciu jenerałów i mnóstwo xięży i mnichów. — Taż gazeta dodaje iż jenerał Rodil udaje się do głównej kwatery portugalskiej, gdzie bawić będzie do czasu zupełnego ukończenia interesów tego kraju. Tymczasem wojska hiszpańskie blokują twierdze Elvas, Campo-Mayor i Ougurla.

Głownodowodzący w Nawarze donosi pod d. 27 Maja, iż sześć batalijonów powstańców pokusiło się 26 t. m. o 2*ej* zrana o wyparowanie jenerała margrabi de Moncayo z Muez, który wszakże napaść tę ze znaczną dla nich stratą odparł.

Rozchodzi się wiadomość o nowej bitwie pomiędzy Boronda i Pampeloną. Ile się zdaje, jenerał Quesada łącznie z PP. Loranzo i Oraa attakował znanego wodza powstańców Zumalacarreguy. Na ten koniec uszykował po bokach we dwie kolumny oddziały wspomnionych wodzów, sam zaś pomknął się środkowym oddziałem ku stanowiskom powstańców. Walkę rospoczęli guerillasowie żywym i długim ogniem. Wojsko Królewskie udało wreszcie iż ucieka, dla wciągnienia za sobą karlistów pomiędzy dwie boczne kolumny, i, gdy Zumallecarreguy natarczywie je ścigał, otoczyło go ze wszystkich stron razem i do szczętu zniosło. Utarczka ta nader ma być krwawą. Przeszło 500 ludzi padło trupem na miejscu.

— Dodatek nadzwyczajny *gazety Madryckiej* z d. 2 b. m. zawiera następujące warunki zatwierdzonej przez don Pedra kapitulacyi don Miguela: «Senhor don Miguel, przez wzgląd na wysokie urodzenie swoje, ma sobie zapewnioną pensyą roczną 60 contos de reis (375,000 r. ass.) i otrzymuje pozwolenie rosporządzania dowolnie prywatnym swoim majątkiem, pod warunkiem iżby klejnoty i inne własności koronne zwrócił. Senhor don Miguel opuści miasto Evora 31 Maja, i wsiądzie na jeden z okrętów jednego ze czterech mocarstw, które traktat 22 Kwietnia podpisały; obowiązuje się opuścić Portugalliją w ciągu 14 dni i nigdy nie ukazywać się na żadnym punkcie posiadłości Portugalskich ani Hiszpańskich i żadnym sposobem spokojności tych dwóch państw nie zakłócać. W razie przeciwnym utraci prawo swoje do pensyi i ulegnie wszystkim skutkom swojego postępku. Główny sztab don Miguela wyprawi natychmiast do wszystkich dowódzców twierdz i wojsk, równie jak i wszystkich innych władz dotąd zwierzchność jego uznających, roskazy poddania się rządowi dony Maryi, na warunkach ogólnej amnestyi.

Wiedeń 7 *Czerwca*. Dostrzegacz Austryacki ogłasza o zawarciu przez rząd nowej pożyczki 25 milijonów złotych konwencyonalnych z bankierami Arnstem i Eskeles, Geymuller i komp., P. A. Rothschild i jego synem i P. S. Sina. Summa ta wypłaconą zostanie w zakresie lat 25, za pomocą ciągnienia loteryj. Na ten koniec wypuści się w obieg 50,000 obligacyi, s których każda składać się będzie s pięciu kuponów od sta złotych.—Dwadzieście takich obligacyj składać będą jedną seryą, których w całej pożyczce będzie 2,500. Ciągnienie odbywać się będzie 1 Lutego każdego roku, zaczynając od 1835 aż do 1860.

— Arcyxiążę Maxymilijan wrócił tu z Modeny i należeć będzie do komissyi ustanowionej z roskazu N. Pana na rozbiór dowodów o dawnych posiadłościach zakonu Kawalerów Teutońskich, dla przywrócenia mu pierwiastkowych dóbr jego. Zakon ten, po traktacie 1809, w skutek którego utracił większą część posiadłości swoich w Niemczech i Austryi, zupełnie został zniesiony. Atoli Cesarz Jmć zostawił kawalerów jego przy ich komandoryach i beneficyach, i dzisiaj myśli o przywróceniu go do dawnego stanu.

Bruxella 9 *Czerwca*. Król Jmć s Królową wyjechali znowu do Paryża, pierwszy na dni ośm, ostatnia zaś na trzy tygodnie.

— J. K. M. xiążę Saxen-Kobourg, brat Królewski, przybył tu z Londynu 5 b. m., i 7 t. m. wyjechał do Wiednia.

Berlin 17 *Czerwca*. Według doniesień z Gdańska JJ. KK. MM. xiążę Następca Tronu Pruski z małżonką swoją przybyli tam 11*go* wieczorem. Przybył tam również xiążę Mienszikow, naczelnik głównego stabu marynarki N. Cesarza Rossyjskiego, ze statkami parowemi *Iżora* i *Herkules* i z lugrem *Oranienbaum*, które ofiarowane są JJ. KK. MM. na przejazd do stolicy rossyjskiej; a nadto, od Memla do Petersburga, przeprowadzać ich będą cztery okręty wojenne.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Król Jmć Szwedzki ozdobił orderem Gwiazdy Polarnej P. Civiale, wynalazcę systematu rozcierania na piasek kamienia pęcherzowego (lithotritie).

— W Havanna obchodzono z wielkiemi oznakami wierności i przywiązania dzień urodzin Królowej Hiszpańskiej, 27 Kwietnia.

— Piszą z Rio Janeiro, pod d. 12 Kwietnia, że trzecia rocznica politycznego odrodzenia Brezylii była tam święcona z większym zapałem niż w roku przeszłym. Młody Cesarz i dwie xiężniczki, siostry jego, przyjęci byli s powszechnym okrzykiem radości.

— Dyktator Paraguayu, Doktor Francia, we 4—5,000 wojska wkroczył do prowincyi Corrientes. Gotują się do dania mu zaciętego odporu.

— Nowina o toczących się w Europie układach względem nadania Rzeczompospolitym Południowej Ameryki Monarchów, którąśmy niedawno, z gazet angielskich, w Tygodniku umieścili, (N. 35), a którą dzisiaj powtarzamy, ma głębszą zasadę niż się zrazu zdawać mogło. Z odebranych teraz w Londynie z Buenos-Ayres gazet po 14 Lutego b. r., w których ogłoszone są urzędowie tyczące się tego przedmiotu niektóre dokumenta, w treści daje się widzieć, że te układy rozpoczęły się jeszcze w 1833 roku i naprzód wyszły z owczesnego gabinetu Króla Hiszpańskiego Ferdynanda VII, który, usuwając od następstwa Tronu brata swego don Karlosa, myślał o wynagrodzeniu go w Ameryce i o utworzeniu dlań Królestwa z dawnego Wice-Królestwa Buenos-Ayres s przyłączeniem Chili, Boliwii i Peru. W liczbie innych aktów Monitor Buenos-Ayreski umieścił notę tamecznego Ministra Spraw Zagr. P. Tomasza Guido, do P. Moreno, Ministra Rzeczypospolitej Argentyńskiej w Londynie, z dnia 10 Stycznia b. r., w której mówi, że wszystkie Rzeczypospolite Południowej Ameryki zgadzają się s sobą w najmocniejszém postanowieniu iżby na żadne ze strony Hiszpanii propozycye nie przystawać, i że się nie dziwi zamiarom gabinetu Hiszpańskiego, który nie zna bynajmniej ducha ożywiającego Południową Amerykę. Minister dodaje że w podobnych okolicznościach Rzeczpospolita Argentyńska nie pragnie bynajmniéj uznania swéj niepodległości przez Hiszpaniją.

Rozmaitości.

Nowe xiążki w Wilnie.
(Udzielono.)

A. Corn. Celsi de medicina duo libri priores Vilnae. Typ. et imp. T. Glücksbergi. 1834. w ósemce; str. 102.

Przedrukowanie znanej xiążki lekarskiej. Zwykle, przy takich przedrukach, wydawcy powiadają jakiego trzymali się wydania, ku czemu przedruk przedsięwzięli; zwykle umieszczają choćby przedrukowaną wiadomość o życiu, pismach i poprzednich wydaniach autora, słowem nie zaniedbują tego, co za otwarciem jakiejbądź staranniejszej edycyi starożytnych pisarzy, każdy łatwo dostrzedz i ocenić potrafi. Wileńska edycya Celsa spada jak z nieba, bez żadnych wstępnych wiadomości. Klassycy tak się nie drukują.

Grammatyka języka polskiego. Część II. Wilno. drukiem P. Glücksberga 1834. w ósemce; str. 141.

Nie widzieliśmy części 1szej tej grammatyki, ile zaś z drugiej sądzić możemy, zdaje się, że język polski nic na niej nie zyskał. Autor niezawodnie czytał i używał Mrozińskiego, lecz i na jego pracy nie widać jeszcze skutków, jakieby zjawienie się «Zasad języka Polskiego,» już od dziesiątka lat sprawić powinno, to jest nie widać nieufności i badania, ale też samę pewność i że tak powiem prawidłowość, która sprawiła, że mamy grammatyki na wzorach łacińsko-francuskich pracowicie wynękane, a żadnej dotąd osnowanej na naturze naszego języka, na jego prowincyonalnych kształtach i na jego pierworodnym słowiańskim typie. Jeżeli tylko język nasz, jak jest od lat kilkunastu, będziemy brali na warsztat, i z niego strugali prawidła, prawdziwie rzecz pracy nie warta; lecz jeżeli wyniesiemy na jaw skarby XVI i XVII wieku, które tak mało znamy, bogactwa dialektów i mniemanych prowincyonalizmów, których zgoła nie znamy, i jeżeli poruszymy skarb wielki pobratymczych mów słowiańskich, o którym ani się jeszcze marzyło naszym lingwistom, na gruzach teraźniejszej grammatycznej lepianki, odstawiemy przybytek dostojny naszej tak pięknej i dzielnej mowy. Przed laty kilku w «Haliczaninie» zjawił się już zadatek tej przyszłości, i lubo autor rospraw tam umieszczonych (J. N. Kamiński), miał na celu nie grammatyczną budowę języka lecz jego do filozofii Niemieckiej podatność, zawsze skierowana na słowiański początek uwaga, zostać powinna ważną dla miłośników języka ojczystego skazówką.

Новый Россійско-Польскій Букварь. — Nowy Elementarz Rossyjsko-Polski i t. d. Wydanie drugie. Wilno. Józef Zawadzki własnym nakładem. 1834. w ósemce; 66 str.

Choćby tę xiążkę darmo dawano, ostrzegamy, że brać jej nie warto. Daleko lepiej można się nauczyć czytać po rossyjsku od żołnierzy kwaterujących po wsiach, miasteczkach i miastach, niż s tego elemantarza, na którym można tak sobie zepsuć wymawianie rossyjskie, jak w Litwie psowano wymawianie francuskie na grammatykach Kundzicza, Dabrego i t. p. Nie chcemy marnować czasu na przytaczanie rażących dowodów. Pisząc to pewni jesteśmy iż pomimo naszego ostrzeżenia, wyjdzie i trzecie i czwarte wydanie lichego tego elementarza: bo nie ma lepszych; a ta uwaga każe nam zapytać, azali na stu kilkudziesięciu nauczycielach publicznych w naszych stronach języka rossyjskiego, nie znajdzie się aby jeden, ktoryby dobrze ułożonemi grammatyką, wypisami i słownikiem, dopomógł do nauki tak potrzebnego języka? Trzeba tylko zamiast przepisywania dotychczasowych prawideł i wzorów, powziąść na miejscu nowe, z życia, uważając w czém zachodzą różnice mowy polskiej od rossyjskiej, gdzie są trudności które przełamywać potrzeba. Jest to grzech ciężki w elementarzu napisać, aby czytano rossyjskie *E* jak polskie E, ross. *коверъ* jak polskie kowier, ross. *шелкъ* jak polskie szełk i t. p., ale i to grzech dać dziecku w dwóch językach przykład tak zdrowej logiki: «ludzie nie chcą zamieniać ziemi w wodę, chociażby i mogli: bo ziemia pożyteczniejsza dla nich niż woda; lecz oni lubią robić kanały.» Temu peryodowi i w wydrukowanym obok rossyjskim texcie, równie na sensie nie schodzi.—Otoż to xiążka elementarna!

Sposób stawiania budowli gospodarskich z wrzosu i gliny, opisany przez Kajetana Krassowskiego. Wilno. Nakł. i druk. A. Marcinowskiego. 1834. str. 16. Z rysunkiem.

Małe to pisemko oparte jest na próbach które sam autor świeżo poczynił. W kilku paragrafach rzecz cała jasno i dokładnie wyłożona. Radzibyśmy częściej mieć sposobność donoszenia o podobnie pożytecznych pracach.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 14-го Іюня, 1834. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.